

MARIA KRYSZYNA SZMIGEL

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie

Drogi Jubilacie

Byłam świadkiem jakże wzniosłej uroczystości zorganizowanej w czerwcu 2005 roku przez Uniwersytet Gdański ku czci czterech niezwykłych pedagogów z okazji 70-lecia urodzin w *Dworze Artusa*, wśród nich byłeś Ty. Czułam się zaszczyconą tym, że pracujemy tak daleko od siebie, a pozwoliłeś mi w tym uroczystym



dniu być wśród najbliższych Twych współpracowników oraz tych, którzy uważają się za Twoich uczniów, tych, którym pomogłeś i pomagasz w życiu zawodowym. I choć nie przestaliśmy podejrzewać Cię o to, że nie chciałeś, aby wielu z uczniów dowiedziało się o tym, że wkroczyłeś w wiek dojrzały, to wszystko się wydało dzięki medialnej oprawie tej uroczystości. Dla nas jesteś wiecznie młody i młodszy!

Swoich uczniów masz w całej Polsce w różnych miastach i wioskach, w szkołach różnych poziomów nauczania i na uczelniach, ośrodkach metodycznych, wśród wizytatorów i pracowników samo-





rządów. To ze względu na Ciebie i program, który masz im do zaoferowania, przyjeżdżają od paru lat na Ogólnopolskie Konferencje cyklu Diagnostyki Edukacyjnej. Cieszymy się witając Cię uśmiechem. A Ty nie przechodzisz obojętnie obok tłumy, lecz zatrzymujesz się między nami, pozwalasz otoczyć się wianuszkami, pozwalasz

zapytać o to, *co nowego z myślą o nas tworzysz*. W rozmowie z Tobą szukamy potwierdzenia zrozumienia tekstu i potwierdzenia przetworzenia idei pomiarowych w praktyczne rozwiązania.



Ty umiesz słuchać, a tak niewielu to potrafi. Szanujesz, jak nikt inny, swoich słuchaczy, a żadne pytanie skierowane do Ciebie nie zostaje zignorowane.

Ty nie obawiasz się swych słuchaczy, nie zostawiasz ich w pośpiechu, opuszczając salę po wykładzie, a pozostajesz z nimi prowadząc dyskusje o różnych skojarzeniach, które wywołałeś u słuchaczy.





To dzięki Tobie mieliśmy okazję poznać wielu Profesorów oraz ich poglądy na diagnostykę edukacyjną i pomiar dydaktyczny, których to poglądów,4 ani ich samych nie poznalibyśmy studiując na jakiegokolwiek uczelni w Polsce.



Ty zapalasz nasze umysły i zachęcasz do pracy, jesteś naszym doradcą i życzliwym, ale równocześnie bardzo wymagającym nauczycielem.



Przez lata wspierasz rodzący się w bólach nowy system egzaminacyjny na przekór wszystkim, którzy nie wierzyli, że nam się to uda. Ale naprzód nas, wieloletnich nauczycieli, posadziłeś w ławkach i egzaminowałeś. Zaproponowałeś egzaminowanie z wyposażeniem: z notatkami, mnóstwem





książek, z których można było skorzystać pod warunkiem, że ktoś wiedział, jak i gdzie sięgnąć. Teraz także uczniowie pracują na wielu różnych materiałach źródłowych i nie muszą jak dawniej: zakuwać, zapamiętać do egzaminu, aby zaraz po nim zapomnieć!

Rzesze nauczycieli programu Nowa Matura, na zawsze będą pamiętali o tym, że w praktyce należy rozróżnić ocenę dydaktyczną od społeczno-wychowawczej, aby nie eliminować a odkrywać możliwości człowieka. To Ty Profesorze dałeś nam przykład, jak podtrzymać lub budować motywację do nauki, do rozwijania własnych możliwości. A jakie dobiebrałeś słowa, by dowartościować każdego. Nie odmówiłeś przyjazdu na obronę pracy doktorskiej w najtrudniejszym momencie zatrzymania Nowej Matury w 2002 roku. Jako recenzent przejechałeś 600 km, by zaświadczyć o wartości pracy, która została wykonana w okresie przygotowawczym do wdrożenia Nowej Matury.

Nigdy nie usłyszeliśmy słów: *nie mam czasu, tego się nie zrobić*. A jeżeli mieliśmy z trudności z wykonaniem jakiegoś zadania – bywało, że wsiadałeś w pociąg i z *kagankiem oświaty* odwiedzałeś, a to Okręgowe Komisje Egzaminacyjne, a to Centralną Komisję Egzaminacyjną w Warszawie.

Wspierasz swoich wychowanków i patrzysz jak się rozwijają. Pamiętasz o nich i niepokoisz się jak któregoś z nich zabraknie podczas jakiegokolwiek spotkania.

Prosimy, byś dbając o swoje zdrowie nie przestawał wyklądać, spotykać się z nami, a pisanie – jak obiecałeś – uczynił głównym sposobem działania.